



ArcelorMittal

1 firma, 1 społeczność, 1 wydawnictwo ArcelorMittal Warszawa czerwiec 2015, Nr 26

04

Najlepszy projekt innowacyjny

Rafał Obszański zaproponował i wdrożył nowy program uzdatniania wody na WTP P20

03

Q22 - nowy wieżowiec w sercu Warszawy
2000 ton prętów żebrowanych na budowę nowego biurowca

05

Dziecięca Akademia Sportu
Projekt AZS-AWF Warszawa wspierany przez ArcelorMittal Warszawa

06

Dzień BHP 2015
Po raz dziesiąty w warszawskiej Hucie

07

Dzień Hutnika
Ponad 550 osób bawiło się na rodzinnym pikniku

Jarosław Szabłowski
jaroslaw.szablowski@arcelormittal.com

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com

Nasza firma ogłasza wyniki finansowe za pierwszy kwartał 2015 roku

7 maja bieżącego roku ArcelorMittal ogłosił wyniki finansowe za pierwszy kwartał 2015 roku. W tym okresie roku musieliśmy zmierzyć się z licznymi niekorzystnymi zjawiskami, wśród których należy wymienić: spadek cen rudy żelaza, silniejszego dolara, wzrost importu. Przewiduje się, że ten niekorzystny trend utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Musimy działać zgodnie z naszą strategią i podjąć wszelkie konieczne kroki, by utrzymać swoją konkurencyjną pozycję.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, które jest priorytetem firmy, wyniki utrzymują się na stałym poziomie, porównując je do czwartego kwartału 2014 roku. Wskaźnik częstotliwości wypadków z przerwą w pracy (LTIFR) wyniósł 0,88 wobec 0,89, ale nasze wyniki pogorszyły się rok do roku z 0,85. W pierwszym kwartale tego roku doszło już do 8 wypadków śmiertelnych.

Odnosząc się do wyników BHP, Lakshmi Mittal powiedział: „Mamy odpowiednie procedury oraz procesy, aby wspierać naszą podróż do celu: zero wypadków. Teraz musimy popracować nad wzmocnieniem kultury pracy, w której priorytetem każdego z nas jest, abyśmy i my, i nasi współpracownicy bezpiecznie wracali każdego dnia po pracy do domu”.

Jeśli chodzi o wskaźniki finansowe – niesprzyjające warunki, takie jak spadek cen rud, zwiększony import,

silny dolar spowodowały spadek wskaźnika EBITDA do 1,4 mld dolarów w pierwszym kwartale w porównaniu do 1,8 mld dolarów w tym samym czasie ubiegłego roku.

Ceny rudy zmalały w ostatnim roku o 48 proc. i mimo że spodziewaliśmy się spadku, był on znacznie silniejszy niż oczekiwano. To miało znaczny wpływ na segment wydobywczy. Wskaźnik EBITDA zmalał o połowę do 114 mln dolarów wobec 232 mln dolarów w czwartym kwartale 2014 roku, do którego wliczono zysk ze sprzedaży kopalni Kuzbass. Nie licząc tego wskaźnik EBITDA w segmencie wydobywczym zmalał o 25,8 proc. kwartał do kwartału.

Niskie ceny rudy wpłynęły także na naszą działalność hutniczą. Najbardziej dotknięte te huty, które mają własne kopalnie rud, w szczególności w krajach Afryki i WNP (ACIS) oraz Stanach Zjednoczonych.

Mimo silnej amerykańskiej gospodarki, w tym kwartale odnotowano słabe wyniki w krajach NAFTA, na co miały wpływ niskie ceny rudy, zwiększona liczba importowanych towarów oraz słaby popyt. W 2014 roku import do USA wzrósł o 37 proc., w wyniku czego firmy odbudowały swoje stany magazynowe i zmniejszyły zamówienia w pierwszym kwartale roku bieżącego. Oczekuje się, że ceny wzrosną, jak tylko zapasy powrócą do normalnego poziomu. Jednak przed naszymi kolegami z USA stoją poważne wyzwania, którym muszą sprostać.

- **Wyniki BHP pogorszyły się, wskaźnik częstotliwości wypadków z przerwą w pracy (LTIFR) wyniósł 0,88.**
- **Wskaźnik EBITDA wyniósł 1,4 mld dolarów w porównaniu do 1,8 mld dolarów za pierwszy kwartał 2014 roku.**
- **Wysyłka stali wzrosła do 21,6 mln ton w porównaniu do pierwszego kwartału 2014 roku, kiedy była na poziomie 21 mln ton.**
- **Wydobycie rudy żelaza na poziomie 15,6 mln ton, wzrost o 5 proc. w porównaniu z 14,8 mln ton w pierwszym kwartale 2014 roku; z czego 9,4 mln ton sprzedano po cenach rynkowych w stosunku do 9,3 mln ton w pierwszym kwartale 2014 roku.**
- **Dług netto na poziomie 16,6 mld dolarów na dzień 31 marca 2015 roku, w porównaniu do 18,5 mld dolarów z 31 marca 2014 roku.**
- **Oczekuje się, że EBITDA za rok 2015 będzie na poziomie od 6 do 7 mld dolarów.**

Musimy być silni w obliczu trudnych warunków rynkowych

Mimo że główne liczby nie spełniają naszych oczekiwań, w obliczu trudnych warunków rynkowych wyniki naszej firmy za I kwartał pokazują pewne optymistyczne sygnały. Wysyłka stali wzrosła o 3 proc, choć jest to mniej niż 5 proc, jakie zakładaliśmy na ten rok. Wskaźnik EBITDA dotyczący tylko obszaru wytwarzania stali jest stabilny w stosunku do pierwszego kwartału 2014 roku. Poprawiły się wyniki w Europie; wskaźnik EBITDA wyniósł tu 616 mln dolarów, co stanowi

10-procentowy wzrost w porównaniu do kwoty 557 mln dolarów odnotowanej w czwartym kwartale 2014 roku. Taki rezultat jest wynikiem lepszych warunków rynkowych, większej marży na stal oraz optymalizacji kosztów w Europie.

Są też dobre wiadomości w segmencie wydobywczym, gdzie ciężka praca naszego zespołu przyniosła wyniki w postaci obniżki kosztów o 13 proc. w porównaniu do ubiegłego roku. Zespół ten będzie nadal pracował, by w tym roku zwiększyć ilość wysyłki i obniżyć

koszty o 15 proc. Kopalnie ArcelorMittal Canada są dobrym przykładem tego, jak dzięki wspólnym wysiłkom można zwiększyć produkcję o 20 proc. rok do roku, a wysyłkę o 18 proc. Oczekujemy, że koszty zmniejszą się w segmencie wydobywczym o 38 proc. w tym roku w stosunku do roku 2013.

W krajach Afryki i WNP (ACIS) widzimy oznaki poprawy: wskaźnik EBITDA w odniesieniu do tonażu jest wyższy niż rok temu. Kolejnym pozytywnym jest fakt, że udało nam się zredukować dług netto do poziomu 16,6 mld dolarów, czyli o prawie 2 mld dolarów w stosunku do zeszłego roku. Oczekujemy, że w 2015 roku uda nam się go zmniejszyć do założonych 15 mld dolarów.

Dostosować się do nowej sytuacji na rynku

Nie powinniśmy ignorować dokonanego postępu. Ale musimy mieć świadomość tego, że niesprzyjające warunki utrzymują się jeszcze przez jakiś czas. W swoim kwartalnym liście do pracowników, prezes i dyrektor generalny ArcelorMittal mówią, że to, czy działalność firmy będzie opłacalna, w dużej mierze zależy od naszej odpowiedzi na te wyzwania. Podkreślił potrzebę dostosowania działalności do okoliczności, by „złagodzić skutki niesprzyjających trendów i funkcjonować w nowych warunkach, w których ceny rudy utrzymują się na niskim poziomie”.

Lakshmi Mittal zauważył, że nasza strategia jest właściwa – po-

lega ona na obronie i rozwoju działalności w segmentach o największej wartości dodanej, na zapewnieniu pozytywnych przepływów pieniężnych na rynku wyrobów masowych oraz poprawie wyników kluczowych jednostek. Właściwe podejście do tej strategii zagwarantuje nam konkurencyjną pozycję.

Niezawodność operacyjna będzie kluczowym czynnikiem. Musimy kontynuować pracę w obszarze doskonałości operacyjnej i minimalizować nieplanowane postoje, które wpływają na wielkość wysyłek, a przez to na wskaźnik EBITDA. Należy poprawić niezawodność instalacji szczególnie w przypadku wielkich pieców, spiekalni, koksowni i zakładów energetycznych. To pozwoli na lepszą obsługę klienta oraz zapewni pozycję preferowanego dostawcy.

ArcelorMittal został ostatnio nagrodzony przez ważnych partnerów takich jak GM, Ford, Samsung za oferowane wyroby oraz obsługę klienta. Nasza stal używana jest w największych projektach na świecie, poczynając od nowej siedziby Ferrari we Włoszech, a kończąc na projekcie szybkiej kolei w Arabii Saudyjskiej. „To projekty, z których powinniśmy być wszyscy dumni – powiedział prezes Mittal. – Jednak jeśli chcemy nadal pozostać wiodącą firmą stalową i wydobywczą na świecie, nie wolno nam osiąść na laurach. Nasi klienci mają wybór i o tym powinniśmy zawsze pamiętać”.

Współpraca z producentami AGD

Jak produkowana przez nas stal pomaga w pracach domowych

editorial@arcelormittal.com

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wyglądałoby nasze domowe życie bez stali? Pewnie nie. Jedno jest pewne; bez niej pranie i zmywanie nie byłoby tak proste, a upieczona pizza tak chrupiąca.

Partnerstwo z firmą Samsung pomaga zaopatrzyć gospodarstwa domowe w Europie

W marcu ArcelorMittal otrzymał od firmy Samsung tytuł „Najlepszy Partner” w uznaniu za świetne wyniki i ciągłą pracę nad ich dalszą poprawą. Ceremonia odbyła się w Poznaniu. Nagroda przyznawana jest dostawcom, którzy wyróżniają się najlepszą współpracą i obsługą klienta. Stanowi ona dowód uznania za lata wysiłków pracowników, by zapracować na pozycję ArcelorMittal jako najlepszego dostawcy.

Współpraca między firmami Samsung i ArcelorMittal zaczęła się w 2010 roku, kiedy Samsung przejął zakład Amica z linią montażu lodówek i pralek we Wronkach. W 2011

roku Samsung rozpoczął produkcję własnych modeli, co pociągnęło za sobą konieczność uzyskania przez ArcelorMittal wielu homologacji, pozwalających wykonywać z naszej stali części sprzętów AGD.

„Musieliśmy zdobyć szereg homologacji, by przedstawić naszą stal klientowi”, tłumaczy Arkadiusz Łuczak, główny account manager ArcelorMittal dla firmy Samsung. „Od tego czasu zdobyliśmy 60 homologacji – to świetny wynik”.

„Samsung ma wysokie ambicje jeśli chodzi o sektor AGD w Europie”, mówi Stephane Giffard-Bouvier, manager sektora AGD, pracujący w zespole rozwoju biznesu ArcelorMittal. „Firma zaczęła produkcję 5 lat temu od 0,5 miliona jednostek, dziś wytwarza 3,2 miliona. Docelowo w 2020 roku zamierza produkować pięć milionów jednostek. Być partnerem klienta, który chce osiągnąć taki poziom wzrostu – jest fantastyczne, ale stanowi też ogromne wyzwanie”.

Większa część dostaw to stal powleczona organicznie. „Dzięki temu, że nasza firma ma zasięg globalny,

możemy zaoferować firmie Samsung kompleksowe dostawy szyte na miarę potrzeb klienta” dodaje Arkadiusz.

Stal w sprzętach AGD

Od ponad 20 lat ArcelorMittal jest kluczowym partnerem działającą w Niemczech firmy Miele – producenta sprzętów AGD „z górnej półki”. Pomaga mu wytwarzać trwałe i niezawodne pralki, odkurzacze i piekarniki. Stal elektryczna produkowana w naszych hutach w Eisenhüttenstadt (Niemcy) i Saint-Chély (Francja) wykorzystywana jest w silnikach większości sprzętów AGD produkowanych przez firmę Miele.

Zakład Saint-Chély zdobył niedawno kolejne zamówienie na ok 3000 ton stali, z której będzie wytwarzana najnowsza generacja silników do pralek Miele.

„Dostosowaliśmy się do specjalnych wymagań związanych z produkcją silników dla Miele i zdobyliśmy świetną pozycję” – mówi Rolf Stiller, odpowiedzialny za rozwój biznesu i wsparcie techniczne w sektorze stali elektrycznych ArcelorMittal.

Współpraca między naszą firmą a firmą Miele zaczęła się ponad 20 lat temu. Od tego czasu zakłady ArcelorMittal nieustannie rozwijały i dostosowywały wyroby, by sprostać najwyższym wymaganiom jakościowym i technicznym klienta.

Dzisiaj produkowana przez nas stal wykorzystywana jest w niemal wszystkich urządzeniach firmy Miele. W szczególności stale elektryczne nie zorientowane na wielkość ziarna i nie całkowicie zmiekkzone, stosowane w produkcji pralek i suszarek. Niemal wszystkie silniki Miele są projektowane i produkowane w jej własnym zakładzie położonym w Euskirchen (Niemcy).

Podobne „szyte na miarę” stale elektryczne są wytwarzane dla innych czołowych producentów AGD, którzy także wybierają ArcelorMittal na swego dostawcę.

Ważny dzień

W ArcelorMittal działamy „Razem dla bezpieczeństwa”

editorial@arcelormittal.com

Dziesiątki tysięcy pracowników ArcelorMittal zebrały się 28 kwietnia, by wziąć udział w obchodach jednego z najważniejszych dni w kalendarzu naszej firmy: Dniu Bezpieczeństwa i Zdrowia

Lakshmi Mittal, prezes i dyrektor generalny zwrócił się do pracowników i podwykonawców, podkreślając znaczenie tegorocznego tematu dla każdego z nich: „Żaden dzień w firmie nie jest tak ważny jak ten, bo nic nie jest ważniejsze niż bezpieczeństwo i zdrowie. Aby to podkreślić, dziesiątki tysięcy z nas będą brały dziś udział w specjalnych wydarzeniach na całym świecie, które nawiązują do tegorocznego tematu: „razem dla bezpieczeństwa”. W tym zdaniu najważniejsze jest słowo „razem”. Musimy działać razem, by postęp, którego dokonaliśmy od powstania firmy, był coraz większy. Każdego wypadku można uniknąć – musimy zawsze w to wierzyć”.

Dzień wzajemnej nauki i współdziałania

Na całym świecie zorganizowano sceny, na których mogli wystąpić główni aktorzy: „Bezpieczeństwo” i „Zdrowie”. Nasi menadżerowie i koledzy byli głównymi postaciami opowieści o bezpiecznej pracy. Jako skuteczna metoda dzielenia się wiedzą i angażowania pracowników sprawdzili się warsztaty – w samej Belgii odbyło się ich ponad 60. We Francji zespół Centrum Badawczego Maizières analizował wpływ hałasu na zdrowie i odświeżał wiedzę na temat zasad bezpieczeństwa na drodze, poddając się testom ze znajomości przepisów Kodeksu Drogowego. W tym czasie w



Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia zgromadził 28 kwietnia tysiące uczestników

Luksemburgu zakłady w Belval, Differdange, Bissen, Bettembourg, Dudelange i Rodange przeprowadziły różnorodne ćwiczenia praktyczne: od stosowania indywidualnych ochron osobistych po analizę zagrożeń dla gleby i zasad ochrony środowiska. W Vanderbijlpark, (RPA) współdziałanie i zaangażowanie pracowników nie miały sobie równych: wystawili oni przedstawienie teatralne na temat Dnia Bezpieczeństwa i Zdrowia.

Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia 2015 w zakładach wydobywczych

Warsztaty, wykłady i spotkania złożyły się na obchody Dnia

Bezpieczeństwa i Zdrowia także w naszych zakładach wydobywczych – od Prijedor w Bośni po kopalnię na Ukrainie w Kazachstanie, Liberii, Kanadzie, Meksyku oraz Andrade i Serra Azul w Brazylii. „Naszym celem jest zero obrażeń – z tym zadaniem musimy się mierzyć 24 godziny na dobę i 365 dni w roku” powiedział David Vint, szef produkcji nieżelaznej, BHP i ochrony środowiska w ArcelorMittal Mining, zwracając się do pracowników zebranych w kopalni węgla Lenina w Kazachstanie. To przesłanie dotyczy każdego pracownika w każdym obszarze.



Współpracę partnerską z producentami AGD ArcelorMittal budował przez lata

List prezesa zarządu

Szanowni Państwo,

I kwartał 2015 roku zamknął się wynikami w obszarze bezpieczeństwa i zdrowia zgodnymi z naszymi oczekiwaniami: w hucie nie zdarzył się żaden wypadek przy pracy, a co za tym idzie wskaźnik częstotliwości wypadków jest równy zeru.

Cieszę się, że tegoroczne obchody Dnia Bezpieczeństwa i Zdrowia zaangażowały znaczną grupę pracowników. Udało nam się zaprosić do udziału nie tylko Państwową Straż Pożarną, lecz także Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które wykonało na terenie huty ćwiczenia polegające na ewakuacji helikopterem osoby wymagającej natychmiastowej specjalistycznej pomocy medycznej. Dziękuję wszystkim służbom i pracownikom za udział w tym najważniejszym w naszej firmie dniu w roku.

Jeśli chodzi o pozostałe wyniki za I kwartał 2015 roku należy podkreślić, że produkcja stali zastudzonej została wykonana zgodnie z tegorocznym budżetem (była nawet o 1% wyższa) i przekroczyła o 14% ilość stali zastudzonej wyprodukowanej w I kw. roku ubiegłego. Sprzedaż w omawianym okresie była o 5% wyższa od wielkości planowanej na ten okres. W Stalowni cieszy poprawa uzysku na piecu elektrycznym: jest on lepszy o 1,3% od wyników osiągniętych w tym samym okresie zeszłego roku, a nawet nieznacznie lepszy od założeń budżetowych. Musimy natomiast popracować nad poprawą uzysku na wykańczalni, który wobec danych z zeszłego roku uległ pogorszeniu. Mamy już opracowany plan działań w tym zakresie i będziemy go realizować. Jest to tym ważniejsze, że nadal



chcemy rozwijać produkcję prętów ze stali jakościowych, na które znajdujemy wielu odbiorców. Trzeba jednak pamiętać, że także w tym segmencie rynku zarówno w Polsce jak w krajach sąsiadujących konkurencja jest coraz większa. Coraz więcej zakładów hutniczych inwestuje w produkcję stali specjalistycznych o większej wartości dodanej.

Zakłady w krajach sąsiadujących z Polską, ale leżących poza Unią Europejską, są obciążone znacznie mniejszymi kosztami wynikającymi z przepisów klimatycznych. Mamy zatem w perspektywie bardzo trudną sytuację, w której nasze wyroby będą konkurowały na rynku z wyrobami o dużo niższych kosztach wytwarzania. Dodatkowo trzeba podkreślić, że współczesny europejski rynek wyrobów hutniczych charakteryzuje się nadmiernymi mocami produkcyjnymi. To

także rodzi bardzo zaciętą walkę konkurencyjną. Najbliższe miesiące – a nawet lata – mogą okazać się bardzo trudne. Dlatego nie mamy innego wyjścia jak nadal obniżać koszty wszędzie tam, gdzie mamy na nie wpływ. Niestety, nie wszystkie pozycje składające się na sumaryczny koszt wyprodukowania tony stali zależą od nas. W ArcelorMittal Warszawa, gdzie proces opiera się o piec elektryczny, cena energii stanowi bardzo znaczną część składową kosztów. Niestety, ceny energii w Polsce są znacznie wyższe niż w innych krajach Unii Europejskiej. Myślę, że wiele osób spoza branży przeciera oczy ze zdumienia, dowiadując się, że zakłady przemysłowe w naszym kraju płać za energię prawie 40% więcej niż w Niemczech. Jest to poważny problem dla całego hutnictwa, więc cieszymy się, że znowelizowana

w kwietniu b.r. ustawa o Odnawialnych Źródłach Energii pozwoliła zrobić krok w kierunku obniżenia obciążeń, które windują ceny energii w Polsce. Mamy nadzieję, że kolejnym krokiem, poprawiającym konkurencyjność polskiego przemysłu, będzie zmniejszenie akcyzy na energię elektryczną.

Szanowni Państwo, bardzo się cieszę, że tegoroczny piknik rodzinny z okazji Dnia Hutnika okazał się tak udany. Święty Florian zadbał o dobrą pogodę, mimo iż termin 16 maja – czyli dzień po „zimnej Zoście” był trochę ryzykowny. Bawiliśmy się tłumnie i wesoło. Wydaje mi się, że odnowiona od 2 lat tradycja takich obchodów naszego hutniczego święta zyskuje coraz większą akceptację wśród pracowników Huty, jej podwykonawców i ich rodzin.

Marek Kempa



Lider Bezpieczeństwa

Jarosław Kosek – operator ciągu walcowniczego na P20 – został pierwszym Liderem BHP w Hucie ArcelorMittal Warszawa. Potwierdza to naszywka na prawym rękawie ubrania roboczego.

W styczniu 2015 roku na Walcowni został wprowadzony pilotażowo program wyróżniania osób, które w sposób szczególny dbają o bezpieczeństwo w pracy. Zakłada on, że raz na kwartał komisja składająca się z dyrektora, kierownika wydziału, społecznego inspektora pracy oraz kierownika

działu BHP wybiera jedną osobę, która otrzymuje tytuł i naszywkę Lidera BHP. Dodatkowo dyrektor Janusz Grzybek w towarzystwie Lidera Zmiany B Tadeusza Domańskiego wręczył panu Jarosławowi Koskowi nagrodę w formie bonu podarunkowego na 500 zł.

Od drugiego kwartału 2015 roku program został rozszerzony na inne obszary: Stalownię, Wykańczalnię i Utrzymanie Ruchu. Gratulujemy pierwszemu liderowi i czekamy na kolejne nominacje.

> Nasza stal

Q22 - nowy wieżowiec w sercu Warszawy

Huta ArcelorMittal Warszawa dostarczyła 2000 ton prętów żebrowanych na budowę nowego 155-metrowego biurowca Q22.

Q na znak jakości

Na rogu al. Jana Pawła II i ul. Grzybowskiej rośnie wieżowiec Q22. Będzie miał docelowo 155 m wysokości i 50 tysięcy m² powierzchni biurowej. Huta ArcelorMittal

Warszawa w partnerstwie z producentem zbrojeń – firmą Stalservice dostarczyła na budowę tego obiektu 2000 ton prętów żebrowanych o średnicach od 16 do 32 mm.

„Q” w nazwie wieżowca nawiązuje do słowa „quality”, czyli jakości,

a także „quartz”, bo kształt obiektu przypomina ułamany kryształ warcu.

Recykling przede wszystkim

Q22 powstaje na miejscu dawnego hotelu Mercure. Podczas jego

rozbiórki wszystkie materiały poddano recyklingowi, dzięki czemu uzyskano 1500 ton stali oraz 25000 ton betonowego kruszywa.

Budowa wieżowca rozpoczęła się w czerwcu 2013 roku, planowany termin ukończenia inwestycji to I kwartał 2016 roku, a szacunkowa wartość – 500 milionów zł. W sumie budowa Q22 pochłonie 7000 ton stali.

W pełni przeszklona elewacja budynku zostanie wykonana z trójszobowych paneli, przez które będzie można podziwiać panoramę Warszawy. Gwarantują one także dobrą izolację termiczną i akustyczną. Centralną część budynku ze skośnie przeszklonym dachem to miejsce, gdzie zostaną umieszczone nowoczesne ogniwa fotowoltaiczne przechwytyjące energię słoneczną. Q22 otrzymał certyfikat BREEAM Interim Excellent (BREEAM to podstawowa metoda oceny środowiskowej obiektów budowlanych).

Q22 rośnie w górę w tempie jednego piętra tygodniowo. To efekt działań 300 pracowników, zatrudnionych na budowie. W sierpniu budynek powinien osiągnąć swoją docelową wysokość 155 metrów. Potem urośnie jeszcze bardziej: na dachu budynku zamontowana zostanie bowiem 40-metrowa iglica, która podniesie łączną wysokość biurowca do 195 m kw.

Biznes i rozrywka

Budynek został zaprojektowany na cele biurowe, ale nie tylko. W Q22 znajdują się także: klub fitness, przestrzeń handlowa, kilka restauracji oraz pięciopiętrowy parking.

> wiadomości lokalne

Wiadomości z Huty na ekranach TV



W połowie kwietnia w Hucie pojawiły się ekrany TV. Zainstalowano je na portierni biurowca A, na wartowni, w budynku socjalnym Stalowni, w sali odpraw Walcowni, w budynku TJ i na Wykańczalni.

Pojawiają się na nich wiadomości bieżące, komunikaty działu personalnego, informacje BHP itd. Ekrany są kanałem komunikacji, który ma za zadanie dotrzeć przede wszystkim do tych pracowników, którzy w pracy nie

mają dostępu do poczty elektronicznej i intranetu.

Zespół, który zarządza publikacją informacji na ekranach TV to: Ewa Karpińska (Biuro Komunikacji), Małgorzata Węclawek (Biuro Personalne), Henryk Witkowski (Dział BHP) i Krzysztof Kolator (IT).

Prosimy wszystkich pracowników Huty ArcelorMittal Warszawa o komentarze i sugestie dotyczące informacji, zdjęć, filmów – które chcieliby oglądać na ekranach.



Najlepszy projekt innowacyjny

Ewa Karpińska

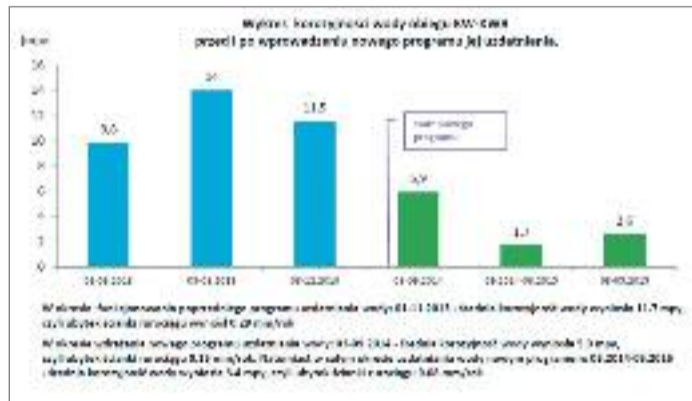
ewa.karpinska@arcelormittal.com

Autorem najlepszego projektu innowacyjnego w 2014 roku jest Rafał Obszański, koordynator procesu w stacji uzdatniania wody (WTP) Walcowni P20, absolwent Politechniki Warszawskiej. Pracuje w hucie od czterech lat. Jego projekt polegał na wdrożeniu nowego programu uzdatniania wody na WTP P20.

Głównym założeniem koncepcji było ograniczenie ilości żelaza całkowitego (w tym rozpuszczonego) w wodzie obiegu kontaktowego chłodzenia.

Walcownia P20 zwiększyła produkcję.

- Trzeba było coś z tym zrobić. Dotychczasowe próby nie przyniosły spodziewanych efektów. Postanowiłem więc poprosić dwie specjalistyczne firmy o wykonanie audytu procesu uzdatniania wody. Jedną z firm obsługiwała nas do tej pory – druga była u nas po raz pierwszy. To właśnie ona zmobilizowała wszystkie swoje siły. Zadaniem było obniżenie zawartości żelaza w wodzie poniżej 10 ppm. Po trzech dniach od rozpoczęcia próby nowego programu fizykochemicznego uzdatniania wody zawartość żelaza spadła najpierw do 6,24 ppm, potem do 3,25 ppm



- Woda, której używamy do chłodzenia walcarek, rynien pieca, do zasilania zbijacza zgorzeliny i hartowania prętów żebrowanych zanieczyszcza się zawiesiną zgorzeliny. To powoduje kilka problemów. Po pierwsze: wysoka zawartość żelaza w wodzie przyspiesza korozję. Oznacza to, że krążąca w obiegach woda co prawda chłodzi urządzenia, lecz jednocześnie przyspiesza ich zniszczenie przez rdzę. Po drugie: zawarta w wodzie zawiesina zgorzeliny zatyka dysze i wąskie przewody w urządzeniach. Po trzecie: jesteśmy obowiązani przestrzegać odpowiedniej jakości ścieków i nie możemy sobie pozwolić na przekroczenia zawartości żelaza – tłumaczy Rafał Obszański.

Problem zbyt dużej zawartości żelaza w wodzie nasilił się, od kiedy

a następnie do 2,75 ppm. To przekroczyło nasze oczekiwania – opowiada Rafał Obszański.

W wyniku udanych testów program został wdrożony 1 marca 2014 roku. Po czterech miesiącach działania średnia zawartość żelaza w wodzie wyniosła 3,35 ppm.

- To daje wymierny efekt w postaci zmniejszenia korozyjności wody. Mierzy się ją w mm na rok, czyli ile milimetrów powierzchni danej maszyny czy rury zostaje "zjedzone" przez korozję w ciągu roku. Średnia w 2013 roku wyniosła 0,29 mm/rok. W 2014, w którym od marca zastosowaliśmy nowy program, średnia korozyjność spadła do 0,17 mm/rok, czyli zmniejszyła się prawie dwukrotnie a po okresie roku do 0,08 mm/rok. Przyjmuje się dla tego rodzaju obiegów, że dobra



ochrona przed korozją to maksymalnie 0,15 mm/rok (6 mpy) – podkreśla Rafał Obszański.

Nowy program uzdatniania wody przyniósł także inne wymierne oszczędności. Roczny koszt jego utrzymania jest o 11,8% niższy od poprzedniego.

- Stacja uzdatniania wody wyposażona jest w cztery filtry żwirowe. Program spowodował wydłużenie żywotności złoża w tych filtrach, możemy je wymieniać raz na dwa lata, a nie jak dotąd, co roku – mówi Rafał Obszański, podkreślając, że firma, której powierzono wdrożenie nowego programu uzdatniania wody zainsta-

lowała komputery analizujące wodę w obiegu. Sprzęt i jego serwisowanie dostarczono na koszt wykonawcy.

Sukces na WTP Walcowni otworzył drogę do dalszego postępu; nowy program tego samego dostawcy został uruchomiony także na WTP Stalowni.

Rafał Obszański podkreśla, że za pomoc we wdrożeniu projektu należą się podziękowania Obsłudze WTP oraz automatykom i elektrykom UR P-20 a w szczególności Sławomirowi Tupaczewskiemu, który koordynował prace elektryczno-automatyczne.

> Recykling opakowań

Zrób prezent sobie i środowisku

Huta ArcelorMittal Warszawa, jako zakład prowadzący recykling poprzez przetwarzanie złomu w stal, została zaproszona do udziału w debacie na temat gospodarki opakowaniami.

Marian Eliaz

marian.eliaz@arcelormittal.com

Debata została zorganizowana 11 czerwca w Pałacu Staszica w Warszawie z okazji Światowego Dnia Środowiska. Temat brzmiał: „Gospodarka opakowaniami i odpadami opakowaniowymi – od odpadu do surowca”.

Wydarzenie wpisane zostało do kalendarza obchodów 70-lecia Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzyskało patronat polskiego przedstawicielstwa Komisji Europejskiej, Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Gospodarki oraz Prezydenta Miasta St. Warszawy.

Dlaczego temat gospodarki opakowaniami stał się tak ważny? Odpowiedź jest prosta: aż 95% towarów trafiających do sprzedaży, posiada opakowanie. Na wzrost ilości opakowań na rynku ogromny wpływ ma wciąż rosnąca konsumpcja. Jednym z największych wyzwań gospodarki odpadami opakowaniowymi jest racjonalizacja wykorzystania cennych i ograniczonych zasobów, a także możliwości ich późniejszego odzysku.

Debata została zorganizowana

w ramach kampanii informacyjno-edukacyjnej „Zrób prezent sobie i środowisku”, która realizowana jest przez UNEP (United Nations Environment Programme) /GRID (Global Resource Information Database). Głównym celem kampanii jest podniesienie poziomu świadomości społeczeństwa (w tym przedsiębiorców) na temat zmian klimatu i wpływu człowieka na te procesy, a także zachęcenie do podejmowania działań przyjaznych środowisku.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Gospodarki, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, urzędów marszałkowskich, starostw oraz władz miast i gmin, w tym Urzędu m. st. Warszawy i Rady Miasta Warszawy, organizacji odzysku, instytutów naukowych oraz przedsiębiorców, których reprezentowali przedstawiciele firm ArcelorMittal Warszawa, BASF oraz Philips Lighting.

Debatę otworzył wiceminister środowiska Janusz Ostapiuk. – Racjonalizacja gospodarki odpa-

dami, w tym także odpadami opakowaniowymi, powinna przyczynić się do sprostania wymogom współczesności. Każdy z podmiotów, któ-

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – może zrobić „prezent sobie i środowisku”. A jakie to będą prezenty – może wyniknie

w gospodarce odpadami.

W moim wystąpieniu podkreśliłem, że stal jest materiałem powszechnie używanym w wielu dziedzinach naszego życia, także w produkcji opakowań. Stal wytwarzana jest w oparciu o dwie podstawowe metody produkcji: – technologię wielkopieczową z wykorzystaniem dwóch surowców naturalnych (rudy żelaza i węgla kamiennego), która jest energochłonna i wykorzystuje zasoby naturalne; – technologię opartą o elektryczne piece łukowe – czyli taką, jaka stosowana jest w Hucie ArcelorMittal Warszawa – która defacto stanowi recykling materiałowy odpadowego złomu stalowego. Jest to preferowany prawnie i ekologicznie sposób zagospodarowania odpadów. Stal jest materiałem poddającym się wielokrotnym procesom recyklingu. Udział stali produkowanej ze złomu systematycznie rośnie.

Poinformowałem też o korzyściach dla środowiska zmianach, które zaszły w hucie ArcelorMittal Warszawa. A było ich niemało: – modernizacja systemów grzewczych w piecach walcowniczych;

zmiana paliwa, automatyzacja, obniżka zużycia gazu; – budowa całkowicie nowej stalowni: nowoczesny piec elektryczny, linie odlewania, dog house (pyło- i dźwiękoszczelna obudowa); – sukcesywne zamykanie wszystkich starych wydziałów produkcyjnych: walcowni, odlewni, kuźni; – budowa jednej z najnowocześniejszych w Europie walcowni, która stopniowo przejmowała produkcję starych walcowni.

Przedstawiłem uczestnikom debaty efekty ekologiczne, uzyskane w wyniku opisanych wyżej zmian: redukcja emisji pyłu, gazów (w tym ciepłarnianych), redukcja zużycia gazu, wody, energii elektrycznej. Debata była też dobrą okazją, by poruszyć temat pomocy finansowej ze strony funduszy unijnych. W ostatnim czasie oglądałem w jednej z czeskich hut nową instalację przeróbki odpadowego złomu. Została ona zbudowana dzięki pomocy z funduszy unijnych: pokryto z nich 85% kosztów instalacji. W Polsce o pomoc dla hutnictwa jest trudno. To powinno się zmienić. Podczas debaty apelowałem o pomoc dla nielicznej w Polsce grupy instalacji recyklingu odpadowego złomu stalowego.



rych przedstawicieli mamy przyjemność gościć na dzisiejszym spotkaniu, może zrobić także coś więcej. Nazwijmy to tak, jak to nazwano w celu generalnym kampanii edukacyjno-informacyjnej, prowadzonej przez UNEP/GRID-Warszawa a finansowanej przez Narodowy

to z dyskusji – podkreślił dr inż. Adam Mierzwiński, który poprowadził debatę.

Mnie przypadło w udziale reprezentowanie Huty ArcelorMittal Warszawa. Uczestniczyłem w panelu, poświęconym kwestii wdrażania innowacyjnych technologii

Hutnicy maratończycy

26 kwietnia na ulicach Warszawy biegacze mogli się zmierzyć w największym maratonie w Polsce. Dystans 42,195 km pokonali dwaj nasi koledzy: Tomasz Loranty i Piotr Szwarczyński.

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com

– Kiedy byłem w szkole średniej, biegałem dość regularnie. Potem jednak, gdy pojawiły się dzieci, zaczęło brakować czasu. Do regularnego biegania wróciłem mniej więcej 2 lata temu – opowiada

Tomasz Loranty. Podkreśla, że do codziennego ruchu i zdrowszego odżywiania zmobilizowała go waga. – Kiedy stała się trzycifrowa i rosła dalej, postanowiłem coś z tym zrobić. Złe się czułem, miałem problemy z kręgosłupem. Kiedy udało mi się zrzucić pierwsze 10 kg, zacząłem biegać. Teraz ważę o 30 kg mniej – pasują na mnie ubrania ze szkoły średniej.



Tomasz Loranty

Tomasz Loranty stara się biegać regularnie. W czasie weekendu ok. 15 km, w tygodniu trochę mniej. Kiedy pozwala na to pogoda, biega do pracy i z powrotem. – Z Tarchomina do huty mam około 5 km w jedną stronę. Czyli 10 dziennie. Czasem żona dzwoni, że muszę się spieszyć, bo na przykład trzeba zdążyć na wywiadówkę syna. Wtedy na tym 5-kilometrowym dystansie biję własne rekordy szybkości – żartuje Tomasz.

Mówi, że maraton przebiegł po raz pierwszy. Przedtem najdłuższy bieg miał 35 km. Podczas maratonu po 30. kilometrze poczuł, że uszkodził but. To spowodowało ogromny odcisk na stopie.

– Od tego momentu nie myśla-

Nazwa biegu pochodzi od miejscowości Maraton w Grecji. Po zwycięstwie dla Greków bitwie z Persami pod Maratonem w 490 roku p.n.e., armia perska zaokrętowała i wypłynęła w kierunku bezbronnych Aten. Według legendy postaniec Filippides pobiegł tam, by oświeścić zwycięstwo i poinformować Ateńczyków, że płynie ku nim flota perska. Po przekazaniu tej wiadomości padł martwy z wyczerpania.

Filippides przebiegł jednak nieco mniej niż wynosi obecny dystans maratonu. Odległość między jednym a drugim miastem to 37 kilometrów. Gdy po raz pierwszy zdecydowano się zorganizować bieg maratoński na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1908 r., dystans został zaokrąglony. Dlaczego więc maraton ma 42195, a nie 40000 metrów? Odpowiedzialność za to, że współcześni maratończycy muszą biegać ponad dwa kilometry więcej, ponosi brytyjska korona. Metę zawodów ustalono bowiem w miejscu, gdzie na trybunach siedział król Wielkiej Brytanii Edward VII. I tak już zostało.

łem już o czasie, tylko o tym, by dotrzeć jak najdalej. Udało się aż do mety, ale wtedy nogi już nie czułem wcale – opowiada. – Emocje na ostatniej prostej były ogromne. Muszę przyznać, że oprócz momentu urodzenia dzieci, były to chyba największe emocje, jakich doznałem.

Tomasz mówi, że odkąd regularnie biega – jest innym człowiekiem. Ustały problemy z kręgosłupem, czuje się świetnie.

– Ale po maratonie ładnych parę dni dochodziłem do siebie. Puchły mi nogi, leczyłem odcisk na stopie. Jednak warto było, satysfakcja jest ogromna. Kiedy wychodziłem z domu na maraton, rodzina patrzyła na mnie sceptycznie – teraz chyba są ze mnie dumni.

Piotr Szwarczyński biegać zaczął stosunkowo niedawno, bo półtora roku temu.

– Mieszkalem wtedy w Krakowie,

blisko Błoni, gdzie codziennie biegają setki osób. To mnie zachęciło. Chciałem się rozruszać i wrócić do formy po studiach, bo słońce nad książkami dało efekt w postaci niechcianych kilogramów – opowiada Piotr. Teraz tych kilogramów jest o 20 mniej. Pierwszy bieg na dystansie 10 km pokonał rok temu. W sierpniu zeszłego roku zaczął praktyki absolwentki w Hucie ArcelorMittal Warszawa, a po trzech miesiącach – pracę w Utrzymaniu Ruchu. – Jestem absolwentem studiów magisterskich na kierunku Metronika i Budowa Maszyn. Studiowałem na Politechnice Śląskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej.

Piotr chciał wziąć udział już w październikowej edycji maratonu warszawskiego, ale przeszkodziła w tym kontuzja kolana.

– Teraz się udało. Cieszę się, że dałem radę; nigdy wcześniej nie przebiegłem takiej odległości. Najwięcej – na próbę – pokonałem 30 km. Mam satysfakcję, bo nadgoniłem jedną strefę czasową w stosunku do tej, do której się zapisałem – podkreśla Piotr.

– Przebiegając przez metę byłem bardzo szczęśliwy z tego, że mi się udało, jak i z końca biegu. Kilka chwil po zatrzymaniu zacząłem czuć ból mięśni, pragnienie i zmęczenie, ale to w żaden sposób nie przysłoniło ogromnej radości i ekscytacji.

Piotr stara się biegać codziennie po pracy. Pokonuje dystans 10 – 12

km. Twierdzi, że to najskuteczniejsza forma ruchu, pozwalająca zachować dobrą formę.

– Na przebiegnięcie 6 km trzeba zaledwie 30 minut. A to już dobra dzienna dawka ruchu. Żeby spalić tyle samo kalorii na rowerze, trzeba 3 razy dłuższego czasu. Polecam bieganie, nie trzeba do tego karntów. Jedyne koszty, jakimi warto ponieść, to inwestycja w dobre buty. Reszta zależy już tylko od nas.

Zapowiada, że chciałby ponownie wystartować w maratonie. Tym razem w październikowym Silesia Marathon w Katowicach.



Piotr Szwarczyński

> Hutniczy klub

Rodzinna tradycja

Krzysztof Krzywy i jego dwaj synowie Kamil i Emil pracują w Hucie ArcelorMittal Warszawa. Oprócz zawodu hutnika łączy ich jeszcze jedno: wszyscy są honorowymi dawcami krwi.

Ewa Karpińska
ewa.karpinska@arcelormittal.com

– Pracę w Hucie Warszawa podjąłem w 1987 roku na Stalowni. I tam pracuję do dziś – opowiada Krzysztof Krzywy. Zaczynał na dyspozytorni, potem przeszedł na obszar zestawów, pracował także w hali lejniczej. Zajmował się również przygotowaniem kadzi głównej. Od 10 lat jest liderem zmiany na urządzeniu Ciągłego Odlewania Stali (COS).

Krzysztof Krzywy jest wiceprzewodniczącym NSZZ SOLIDARNOŚĆ w hucie, pełni także funkcję przewodniczącego komisji wydzielowej na Stalowni. Dodatkowo od 2010 roku reprezentuje hutników w Krajowej Sekcji Hutnictwa.

– Uważam, że praca w hucie jest zawsze ciekawa, nie można narzekać na monotonię. Warunki są takie jakie są, do Stalowni trzeba się przyzwyczaić. Jest też duża odpowiedzialność, należy na wszystko zwracać uwagę – mówi pan Krzysztof. – Generalnie jednak nie

można narzekać. Wiadomo, że bywają ciężkie dni, ale nigdy nie wychodzę z pracy sfrustrowany.

Idąc w ślady ojca, do pracy w Hucie zgłosili się jego dwaj synowie.

Kamil, tak jak tata, pracuje na Stalowni. Zawsze interesowała go praca na COS, o jakiej opowiadał mu pan Krzysztof. Do pracy zgłosił się po odbyciu służby wojskowej w 2006 roku. Zaczynał na podeście odlewniczym, potem zaczął się uczyć obowiązków operatora pulpitu w kabinie COS. – Uważam, że moja praca jest bardzo ciekawa. Każdy wytop jest trochę inny; jest sporo czynników, które wpływają na proces, my musimy na to reagować. Zawsze interesowały mnie zagadnienia techniczne – podkreśla Kamil.

Najmłodszy, Emil, zaczął pracę w Hucie w 2007 roku na spedycji. – Zajmuję się wysyłką stali. Moja praca polega na pilnowaniu doku-

mentacji, kontaktach z przewoźnikami, pilnowaniu terminowości wysyłki – opowiada Emil.

– W Hucie pracował mój tata i brat; postanowiłem, że też spróbuję. Praca mi się spodobała, więc zostałem.

Pytani o honorowe krwiodawstwo mówią, że to u nich tradycja rodzinna.

– Ja zacząłem krew oddawać w wojsku. Potem to zostało. Czuję, że można w ten sposób pomóc innym, a mnie z tego powodu nic nie dolega, jestem zdrowy. Oddaję krew systematycznie, mniej więcej 4 – 5 razy w roku. Przez tyle lat uzbierało się już ponad 60 litrów – mówi Krzysztof Krzywy.

– Ja pamiętam, jak poszedłem z tatą do punktu krwiodawstwa. Miałem wtedy może 10 lat. Tata oddawał krew, a mnie w tym czasie lekarz musiał długo i cierpliwie tłumaczyć, dlaczego ją jeszcze nie mogę. Byłem bardzo rozczarowany, że muszę czekać do skończenia 18 lat – wspomina Kamil. Od tego czasu krew oddaje regularnie 4 lub 5 razy do roku. Ma już na swoim koncie 20 litrów krwi.

– Dla mnie to już była naprawdę kontynuacja tradycji rodzinnej; honorowym krwiodawcą – odkąd pamiętam – był mój tata, wujek, potem starszy brat. Więc jak tylko skończyłem 18 lat, dołączyłem do nich – mówi Emil.

Obaj bracia po pracy odpoczywają, grając w bilard. Interesują się też nowymi technologiami. Pan Krzysztof mówi, że w czasie wolnym lubi całkowity relaks, czasem przed telewizorem. No i życie rodzinne, bo w domu – a musi dojeżdżać z pracy aż do Modlina – czekają żona i najmłodsza pociecha, 17-letnia córka Natalia.

> Przedszkolaki w ruchu

Dziecięca Akademia Sportu

ArcelorMittal Huta Warszawa zaangażowała się w społeczny projekt, realizowany przez Klub Sportowy AZS-AWF Warszawa pod nazwą Dziecięca Akademia Sportu. Jako podsumowanie tegorocznej akcji, 23 maja odbył się piknik rodzinny na terenie Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Marymonckiej.

– Cieszę się, że mamy te same cele w zakresie odpowiedzialności społecznej. Wspieranie Huty Warszawa pozwala nam przez cały rok organizować bezpłatne zajęcia w różnych dyscyplinach sportu dla bielańskich przedszkolaków. W tym roku udało nam się namówić rodziców, aby również oni aktywnie spędzali czas – mówi Maciej Hartfil, prezes Klubu Sportowego AZS-AWF Warszawa.

Projekt

– Postanowiliśmy wziąć odpowiedzialność nie tylko za znakomite wyniki polskich sportowców, osiągnięte na arenach całego świata, ale także za zdrowie i aktywne przyszłe pokolenia – mówi Maciej Hartfil.

– Badania pokazują, że nasze nawyki życiowe kształtują się już od najmłodszych lat. Zdecydowaliśmy się budować nawyk aktywnego spędzania czasu już w przedszkolach. Pokazujemy im i ich rodzicom, że aktywność to nie tylko bieganie, jazda na rowerze czy granie w piłkę. Nie każdy to lubi. Wykorzystując ogromny potencjał dyscyplin, jakie mamy w klubie, każdego miesiąca przez cały rok szkolny, pokazujemy setkom przedszkolaków na Bielanach różnorodność sportów olimpijskich, jak m.in.: judo, taekwondo, szermierka, rugby czy zapasy. Dzięki wsparciu naszych partnerów i sponsorów głównie spółce Gaz System i ArcelorMittal Hucie Warszawa, możemy realizować naszą misję całkowicie bezpłatnie w godzinach pracy przedszkoli. Dzieciaki są zachwycone zajęciami prowadzonymi, dzięki uprzejmości AWF, na profesjonalnych obiektach z najlepszymi trenerami w naszym klubie.



Projekt Dziecięcej Akademii Sportu zakłada również aktywizowanie rodziców.

– Wiedzieliśmy, że zaangażowanie samych dzieci i przedszkoli nie przyniesie oczekiwanego rezultatu, bo największą wzmocnienie dzieci czerpią od rodziców. Dlatego w tym roku stworzyliśmy specjalną akcję dla rodziców, którzy rywalizowali między sobą w różnego rodzaju aktywnościach fizycznych, gromadząc punkty dla swoich przedszkoli.

Zwycięskim przedszkolom przekazaliśmy łącznie 8 000 zł na zakup sprzętu sportowego i rekreacyjnego. Akcja trwała od 20 kwietnia do 20 maja. Nazwaliśmy ją „5000 powodów, by ćwiczyć”. Dość szybko zebrałyśmy ponad 100 rodziców, którzy wzięli w niej udział. Jak na pierwszą edycję to bardzo dobry wynik. Efekt są naprawdę zachęcające, bo z naszych badań wynika, że aktywność rodziców i nauczycielek w czasie trwania naszej akcji wzrosła średnio o 40%! – podsumowuje Hartfil.

Piknik

–Rodzinny piknik dla przedszkolaków był podsumowaniem tegorocznej Dziecięcej Akademii Sportu. Mam nadzieję, że wszyscy dobrze się bawili, – dodaje Maciej Hartwil

W pikniku wzięło udział łącznie ponad 400 dzieci z rodzicami. Główną nagrodę w akcji „5000 powodów, by ćwiczyć” – czek na kwotę

5000 zł otrzymało Przedszkole nr 240, którego rodzice okazali się najaktywniejszą grupą. Drugie miejsce i kwotę 2000 zł zdobyli rodzice z Przedszkola nr 181, a na III miejscu z nagrodą 1000 zł znalazło się Przedszkole nr 97.

– To wspianały projekt i całym przedszkolem bardzo się w niego angażujemy, a akcja „5000 powodów, by ćwiczyć” nie tylko zachęcała rodziców do aktywności, ale też była elementem ich integracji i wspólnych działań na rzecz przedszkola – powiedziała nam Ewa Skwarka, dyrektorka Przedszkola nr 240.

Gośćmi pikniku byli m.in. Jego Magnificencja Rektor AWF Warszawa Andrzej Mastalerz, Z-ca Burmistrza Dzielnicy Bielany Grzegorz Pietruczuk, i dwukrotny mistrz olimpijski Tomasz Majewski.

Co dalej?

– Już dziś zgłaszają się do nas kolejne przedszkola i wygląda na to, że nasz projekt szybko będzie się rozrastał. Z nową edycją ruszamy od września i w zależności od naszych możliwości będziemy powiększali Dziecięcą Akademię Sportu, bo bardzo zależy nam na jak najszerszym aktywizowaniu młodego pokolenia, pokazaniu dzieciom ogromnej przyjemności, jaką daje aktywny wypoczynek i sport.



Puchary dla honorowych dawców krwi z rąk prezesa zarządu przyjmują (od prawej): Krzysztof Krzywy, Kamil Krzywy i Emil Krzywy

Dzień BHP 2015

Jarosław Szablowski

jaroslaw.szablowski@arcelormittal.com

28 kwietnia po raz dziesiąty obchodziliśmy Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia w hucie ArcelorMittal Warszawa. Licznie zebranych hutników i gości powitał prezes Marek Kempa, zapraszając do obejrzenia filmu z przesłaniem prezesa Lakshmi Mittala.

– Zatrzymajmy się, pomyślmy i pracujmy bezpiecznie razem dla naszego wspólnego bezpieczeństwa. Słowo „razem” ma wielkie znaczenie. Tylko działając razem możemy uniknąć wypadków przy pracy. 189 dni temu podczas remontu stalowni wypadkowi uległ pracownik firmy podwykonawczej. Obok niego było wielu współpracowników. Gdyby wtedy poczuli, że muszą dbać razem o bezpieczeństwo, być może któryś z nich by zareagował i powstrzymała kolegę przed wejściem w strefę, w której nie powinien przebywać. Nikt nie doznałby urazu, a w Hucie upłyne-

łoby 639 dni bez wypadku przy pracy. A więc raz jeszcze: razem pracujemy dla bezpieczeństwa – mówił prezes Kempa. Eric Couriot (szef BHP segmentu ArcelorMittal Europe Long Products) także podkreślał znaczenie wspólnego działania. Burmistrz Dzielnicy Bielany Tomasz Mencina życzył hutnikom powodzenia w bezpiecznej pracy i podkreślał, że Huta ArcelorMittal Warszawa ma w tej dziedzinie duże dokonania.

Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia to także okazja do nagrodzenia osiągnięć.

LESZEK STRÓŻIK – specjalista technolog z wydziału Stalowni, otrzymał nagrodę za zgłoszenie w 2014 roku największej liczby wniosków poprawiających bezpieczeństwo – było ich aż 47. DZIAŁ DYSTRYBUCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ – został nagrodzony za największą liczbę zgłoszonych wniosków na jednego pracownika (46 wniosków na 13 pracowników).

Wręczono też nagrodę dla autora

najlepszego wniosku innowacyjnego w roku 2014. Otrzymał ją RAFAŁ OBSZAŃSKI – koordynator ds. procesów WTP (UR). Jego wniosek dotyczył wdrożenia nowego programu uzdatniania wody na WTP Walcowni, głównym celem było zminimalizowanie ilości żelaza całkowitego w wodzie.

Następnym punktem było wręczenie odznaczeń i pucharów dla Honorowych Dawców Krwi. Warto podkreślić, że do hutniczego klubu Honorowych Dawców Krwi należy obecnie 105 osób.

Po wysłuchaniu wykładu lekarza laryngologa na temat ochrony słuchu, uczestnicy obejrzeli pokaz akcji ratowniczej. Polegała ona na niezwykle trudnej ewakuacji nieprzytomnego pracownika z dachu hali Walcowni.

Nieprzytomny pracownik został zwieziony na ziemię na specjalnych noszach przez wyspecjalizowanych w akcjach wysokościowych członków Państwowej Straży Pożarnej. Gdy poszkodowany był już na dole,

do akcji wkroczyli ratownicy Falck Medycyna. Okazało się jednak, że nieprzytomny pracownik wymaga natychmiastowej pomocy specjalistów. Pomoc nadeszła błyskawicznie: nad Huta pojawił się helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał na pokład chorego i przetransportował go do specjalistycznego szpitala.

Mimo trudności akcja przebiegła sprawnie. W rolę poszkodowanego wcielił się Leszek Strózik, który jako dodatkową nagrodę za pracę na rzecz bezpieczeństwa miał po raz pierwszy w życiu okazję, by polecieć helikopterem. – Wrażenia wspaniałe, helikopter pilotowała pani pilot. W jej wykonaniu lądowanie nie było niezwykle łagodne, a po drodze ciekawe widoki. Fajne doświadczenie – opowiadał pan Leszek po powrocie do huty.

– Pamiętajcie, że praca nad bezpieczeństwem nie ma nigdy końca i musi trwać bez przerwy przez 356 dni w roku – podkreślił na zakończenie prezes Marek Kempa.



Dzień Hutnika

Ewa Karpieńska

ewa.karpinska@arcelormittal.com

Ponad 550 osób przyszło 16 maja na boisko dawnej szkoły hutniczej przy ulicy Zgrupowania AK Kampinos na piknik z okazji Dnia Hutnika. W rodzinnej zabawie wzięli udział pracownicy Huty ArcelorMittal Warszawa z rodzinami, podwykonawcy, emeryci. Hutnicze święto zaszczytli obecnością: poseł na Sejm RP Joanna Fabisiak i burmistrz Dzielnicy Bielany Tomasz Mencina, którzy złożyli hutnikom serdeczne życzenia z okazji ich święta. W pikniku udział wzięli także wicebur-

mistrzowie: Grzegorz Pietruczuk i Włodzimierz Piątkowski, radni Miasta st. Warszawy i Dzielnicy Bielany.

Różnorodny program artystyczny zaspokoił chyba wszystkie gusta. Najpierw były występy i konkursy dla dzieci. Potem najpiękniejsze utwory musicalowe i muzyki pop zaśpiewali: Sylwester Targosz-Szalonek i Beata Mańkowska, tenor i mezzosopran, koncertujący w całej Europie. Sylwester Targosz Szalonek jeden z utworów wykonał z pomocą Marka Kempy, prezesa huty ArcelorMittal Warszawa oraz Kazimierza Mazura, aktora znanego

m.in. z roli w serialu „Na Wspólnej”, który prowadził całą imprezę. Występ tego trio został nagrodzony rzeszystymi oklaskami publiczności.

Pierwszych tancerzy wyciągnęła na parkiet przed sceną grupa Beatles for Sale, która zagrała najpopularniejsze hity czwórki z Liverpoolu. Występy zespołu Karpowicz Family i Mirosława Jędrowskiego, niekwestionowanych liderów śląskiej muzyki rozrywkowej, rozkręciły tancerzy na całego.

Przypomnijmy, że Dzień Hutnika przypada 4 maja. Patronem hutników – i strażaków – jest św. Florian. Dlatego hutniczy piknik nie mógł się

obejść bez udziału Państwowej Straży Pożarnej, która udostępniła wóz strażacki. Można było go dołączyć obejrzeć, a nawet zasiąść w szoferce.

Zabawa zakończyła się pokazem pirotechnicznym z użyciem małych samolotów, który wzbudził zachwyty dzieci i dorosłych.

W ramach obchodów Dnia Hutnika przed południem odbył się konkurs strzelecki zorganizowany przez Międzyzakładowy Niezależny Związek Zawodowy Pracowników ArcelorMittal Warszawa. Wzięło w nim udział 75 osób. 10 laureatów konkursu, którzy zdobyli największą

liczbę punktów (86 – 88) nagrodzono koszulkami firmowymi ArcelorMittal Warszawa

I miejsce i złoty puchar z sylwetką strzelca zdobył Jakub Świątlicki (92 punkty), drugie – Grzegorz Jankowski (91 punktów), a trzecie Marek Domostawski (88 punktów). Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci bonów upominkowych do wykorzystania w sklepie ze sprzętem sportowym.

– Impreza super zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci – mówili uczestnicy.

– Wspaniała zabawa, to był naprawdę „szwedzki bufet rozrywki”

dla każdego i wszystkich razem. Tak zintegrowane środowisko przypomni mi najlepsze czasy zabaw na Bielanach z czasów mojego dzieciństwa: „karuzel i dechy”, wśród tysięcy bawiących się warszawiaków. Ach, gdzie te czasy – jak mawiał Pan Walery Wątróbka w felietonach Stefana Wiecheckiego – ano mogą wrócić odczarowane z niebytu historii ... a więc do przyszłego roku – podsumowuje Grzegorz Stańczyk, przewodniczący międzyzakładowego NZZ pracowników ArcelorMittal Warszawa.



Największy wiszący most na Podkarpaciu i drugi co do wielkości w Polsce powstaje z naszych prętów żebrowanych

Most przez Wisłok w Rzeszowie ma 108,5 m wysokości, 400 m długości i 29 m szerokości. Do jego budowy wykorzystano 900 ton prętów żebrowanych, wyprodukowanych w ArcelorMittal Warszawa. Dzięki tej inwestycji Rzeszów dołączy do grupy nielicznych miast w Polsce, które mają w swoich granicach najnowocześniejszą i najbardziej innowacyjną spośród konstrukcji mostowych — most podwieszony.

Ważny projekt dla społeczności lokalnej

Budowa mostu, która pochłonie 44 mln €, przyniesie wiele korzyści mieszkańcom Rzeszowa.

Oto one:

- most ułatwi ruch drogowy i zmniejszy korki w centrum miasta,
- poprawi dostęp do lotniska w Jesionce,
- usprawni ruch pieszy i autobusowy,
- zwiększy ilość ścieżek rowerowych w Rzeszowie.

900 ton prętów żebrowanych z Warszawy

Do budowy mostu wykorzystano w sumie 2500 ton prętów żebrowanych, z czego 900 ton wyprodukowano w ArcelorMittal Warszawa. Dostarczone przez nas pręty mają średnicę od



10 mm do 32 mm i wykonane są ze stali B 500 SP.

Pręty wyprodukowane w Warszawie trafiły najpierw do ArcelorMittal

Distribution Solutions w Katowicach, gdzie wykonano zbrojenia. Następnie zostały sprzedane wykonawcy mostu – niemieckiej firmie Bilfinger Infrastructure.

Budowę rzeszowskiego mostu rozpoczęto w lecie 2014 roku. Zakończenie inwestycji planowane jest na jesień 2015 roku.

> Helikopter na ratunek

Podniebne ćwiczenia nad Hutą



Pierwszego czerwca zielony helikopter Policji przez kilka godzin latał nad Hutą ArcelorMittal Warszawa. Powodem były ćwiczenia, prowadzone przez specjalistyczne zespoły Państwowej Straży Pożarnej i Policji. Przez kilka godzin ćwiczone akcje ewakuacji osób z wysokich obiektów przy pomocy helikoptera.

Na podniebny „poligon” tych ćwiczeń wykorzystano kominy dawnej Walcowni W48 oraz dach dawnego budynku socjalnego Ciągarni. W ćwiczeniach wzięło udział ponad 20 strażaków i policjantów.



> Krótko ze świata

Międzynarodowe

Ford plasuje ArcelorMittal na pierwszym miejscu w ocenie partnerów za rok 2014

ArcelorMittal po raz czwarty z rzędu uzyskał najwyższą ocenę partnerów przeprowadzoną przez Forda. Ford ocenia nas dwa razy w roku w ośmiu kategoriach, takich jak na przykład: jakość, dostawy, warunki handlowe, oszczędności, rozwój produktu, technologia. 21.04.2015

ArcelorMittal publikuje raport za rok 2014 i broszurę z najważniejszymi informacjami

Firma opublikowała raport roczny oraz broszurę na specjalnej stronie internetowej annualreview2014.arcelormittal.com. Raport, zatytułowany „Sukces poprzez innowacje”, przedstawia szczegółowe informacje o firmie, strategii i wynikach finansowych.

ArcelorMittal wprowadza mobilną aplikację dla inwestorów oraz interesariuszy

ArcelorMittal wprowadził mobilną aplikację po to, by inwestorzy, pracownicy i pracownicy-udziałowcy byli na bieżąco z wydarzeniami firmy. Aplikacja jest kompatybilna z telefonami komórkowymi oraz iPadami pracującymi na oprogramowaniu IOS oraz Android. 28.04.2015

Europa

Krzywy Róg eliminuje straty i zwiększa wydajność

Eksperti wykorzystali wiodące na rynku narzędzia, aby poprawić wydajność w ArcelorMittal Krzywy Róg na Ukrainie. Wcześniejsza analiza wykazała słabą pracę zgniatacza kęsisk kwadratowych nr 2. Eksperti zidentyfikowali wąskie gardło w procesie docinania kęsów 130x130 mm nożycami o zdolnościach 1000 ton. Wprowadzenie światowej klasy narzędzia, znanego jako Kobetsu Kaizen, rozpoczęło się w styczniu. Wydajność produkcji kęsów 130x130 mm zwiększyła się z 450 do 700 ton na godzinę. 30.04.2015

Nasza stal chroni siedem wieków historii w Polsce

ArcelorMittal sfinalizował dostawę 1 850 ton stali na trzeci etap przebudowy kanału Raduni. Na dostawy, które zakończyły się w maju, składały się między innymi 1 050 ton grodziec GU8R wyprodukowanych w dąbrowskim oddziale ArcelorMittal Poland oraz 800 ton AZ18-10/10 wyprodukowanych w Belvall w Luksemburgu. Radunia to rzeka ciągnąca się 100 km w północnej Polsce. Kanał o długości 13,5 km został wybudowany w połowie XIV w przez Zakon Krzyżacki i służył do celów obronnych oraz rolniczych, a także jako źródło dostaw wody pitnej dla mieszkańców miasta.

Ameryka

Koksownia Burns Harbor wygrywa nagrodę za doskonałość operacyjną

Koksownia w Burns Harbor w Stanach Zjednoczonych została nagrodzona coroczną nagrodą „Doskonałość Operacyjna” przyznawaną przez Stowarzyszenie Żelaza i Stali. Pracownicy koksowni zyskali uznanie za wyjątkową pracę nad baterią nr 1 oraz w projekcie naprawy dachu w 2014 roku. 8.05.2015

Więcej informacji na www.mycarcelormittal.com

> 1 • ArcelorMittal Warszawa • czerwiec 2015

1 – czasopismo pracowników i współpracowników huty ArcelorMittal Warszawa.

Wydawca:
ArcelorMittal Warszawa Sp. z o.o

Redakcja:
Ewa Karpińska

Współpraca:
Zofia Bieguszevska-Kochan,
Jarosław Szabłowski,
Marian Elias

Zdjęcia:
Bilfinger Infrastructure S.A.
Echo Investment S.A.
Elena Magarotto,
Grzegorz Kielich,
Ewa Karpińska.

Skład i druk:
Agencja Wydawnicza SOWA

Adres redakcji:
Kasprowicza 132,
01-949 Warszawa.
Tel: +48 22 835 83 37



Na okładce:

Nowa siedziba słynnego włoskiego producenta samochodów sportowych – Scuderia Ferrari – została wybudowana z wykorzystaniem 1200 ton stali wyprodukowanej w naszej firmie. ArcelorMittal Europe – Long Products dostarczyła 1000 ton kształtowników ciężkich 'H', a nasz zakład Eurostructures – 200 ton belek komorowych ACB® wyprodukowanych w ArcelorMittal Differdange (Luksemburg).

European
Newspaper
AWARD
NEWSPAPER DESIGN & CONCEPT